

Iwona Kulesza-Woroniecka
Białystok

Separacja w rodzinach magnackich w Polsce w XVII–XVIII wieku

Problem sposobu zawierania związków małżeńskich, zasady doboru partnerów, a także problem funkcjonowania małżeństwa i rodziny w strukturach społeczno-ekonomicznych nowożytnej Europy jest zagadnieniem złożonym, którego poznanie pozwoli w szerszym stopniu pogłębić, a często też zweryfikować naszą wiedzę dotyczącą podstaw duchowych i materialnych życia człowieka w epoce preindustrialnej. W prowadzonych w ostatnich latach badaniach obserwuje się duży wzrost zainteresowania historyków problematyką rodzinną¹. Prowadzone w Polsce i Europie badania nad małżeństwem i rodziną w głównej mierze skupiają się na zagadnieniach powstawania i funkcjonowania rodziny², jej funkcjami prokreacyjnymi³, opiekuńczo-wychowawczymi⁴ i ekonomicznymi⁵. Prowadzono badania również nad kwestiami związanymi z motywami, okolicznościami

¹ C. Kuklo, *Współczesne badania nad rodziną w Europie XVI–XVIII wieku*, [w:] *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, Warszawa 1995, s. 141–152.

² J.-L. Flandrin, *Historia rodziny*, Warszawa 1998. A. Wyczański, *Rodzina w Europie w XVI–XVIII wieku*, [w:] *Europa i świat w początkach doby nowożytnej*, pod red. A. Mączaka, cz. 1, Warszawa 1991, s. 10–38.

³ S. Borowski, *Funkcje prokreacyjne rodziny polskiej*, [w:] *Demografia społeczna*, oprac. zbior. pod red. A. Józefowicza, Warszawa 1974, s. 85–155.

⁴ Ph. Aries, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Gdańsk 1995; J. Tazbir, *Stosunek do dziecka w okresie staropolskim*, [w:] *Rodzina – jej funkcje przystosowawcze i ochronne*, ed. cit., s. 153–166.

⁵ A. Wyczański, A. Wyrobisz, *La famille et la vie économique*, „*Studia Historie-Oeconomicae*”, t. 18, 1983 (1985), s. 56–68.

i formą zawierania małżeństwa⁶, jego podstawami ekonomicznymi⁷ oraz funkcjonowaniem zarówno w sferze prawnej, jak i ekonomicznej.

Zazwyczaj pomija się kwestie rozpadu małżeństw, traktując problem w kategoriach czysto biologicznych i ograniczając go do kwestii związanych z naturalnym zakończeniem trwania małżeństwa, w wyniku śmierci jednego ze współmałżonków. Prowadzone badania, skupiające się w głównej mierze na kwestiach związanych z prokreacyjną i ekonomiczną funkcją małżeństwa i rodziny, podkreślają trwałość związków małżeńskich, która była niezbędna do funkcjonowania rodziny i spełniania przez nią podstawowych funkcji. Często więc, jak gdyby z założenia pomija się problem wszelkich komplikacji w relacjach uczuciowych między małżonkami, które w konsekwencji mogłyby doprowadzić do rozpadu związku, i bez wątplenia miały wpływ na życie współmałżonków i całej rodziny.

Z kwestią dezintegracji więzi małżeńskich związane są dwa zagadnienia, w dotychczasowych badaniach historycznych traktowane w sposób bardzo pobieżny. Problem rozwodu, czyli orzeczenie nieważności związku małżeńskiego dokonane przez sąd kościelny i umożliwiające ponowne wstąpienie w związek małżeński, oraz problem separacji, który jest zagadnieniem bardzo złożonym i jak dotychczas nie badanym.

Termin „separacja” oznacza „oddzielenie, rozdzielenie, wydzielenie” i w dokumentach sądowych występuje jako „separatio a thoro et mensa” czyli „rozdziół małżonków od łoża i stołu”⁸. Przepisy prawa kanonicznego precyzują okoliczności, w jakich może nastąpić separacja oraz czas jej trwania. Kościół katolicki na XXIV sesji Soboru Trydenckiego wyraźnie orzekł, że Kościół może dla wielu ważnych przyczyn pozwolić, aby małżonkowie na czas określony lub nieokreślony przerwali pożycie małżeńskie, co do łoża lub też co do wspólnego zamieszkania⁹. Separacja w świetle przepisów prawa kanonicznego mogła nastąpić za wspólną zgodą obojga małżonków, lub też na życzenie jednego z nich, gdy drugi dał ku temu wyraźny powód. Separacja mogła być orzeczona na czas określony (najczęściej do chwili ustania przyczyny separacji), była to separacja czasowa („separatio temporaria”). Sąd również mógł orzec separację dożywotnią („separatio perpetua”), która następowała wówczas, gdy przyczyna separacji była nieusuwalna¹⁰.

⁶ M. Koczerska, *Zawarcie małżeństwa wśród szlachty w Polsce późnego średniowiecza*, „Przegląd Historyczny”, t. 66, 1975, z. 1, s. 1–24. J. Bardach, *Zwyczajowe prawo małżeńskie ludności ruskiej Wielkiego Księstwa Litewskiego (XV–XVII w.)*, [w:] *Studia z ustroju i prawa Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVII w.*, Warszawa 1970, s. 261–315.

⁷ T. Zielińska, *Rozważania nad kwestią wyposażenia szlachcianek w Wielkim Księstwie Litewskim w XVIII stuleciu*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 96, 1989, nr 1/2, s. 93–108.

⁸ Ks. A. Jougan, *Słownik kościelny łacińsko-polski*, Warszawa 1992, s. 619.

⁹ J. Pelczar, *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, Prusach i w Królestwie Polskiem*, Kraków 1882, s. 580.

¹⁰ *Ibidem*, s. 581.

Sąd w zależności od przyczyn mógł orzec separację tylko od łoża („divortium vel separatio quoad thorum”), albo też od stołu i łoża („divortium vel separatio quoad mensam et thorum”). Jeśli nastąpiła separacja od łoża, małżonkowie mogli mieszkać pod wspólnym dachem, zachowując jednak wstrzemięźliwość płciową, w przypadku, gdy nastąpiła separacja od stołu i łoża małżonkowie byli zobowiązani zamieszkać oddzielnie.

Na uwagę zasługują przyczyny, które mogły spowodować orzeczenie separacji. Prawo kanoniczne przewiduje szereg takich przyczyn, lecz nie do końca je precyzuje¹¹. Jednym z powodów orzeczenia separacji może być chęć wstąpienia do zakonu. Jeśli oboje małżonkowie wyrażają wolę wstąpienia do zakonu, biskup bez zbędnych wyjaśnień winien udzielić im separacji. Gdy chęć wstąpienia do zakonu wyraża tylko jedno z małżonków, musi ono uzyskać zgodę drugiej strony, w przypadku braku zgody współmałżonka separacja nie mogła być orzeczona. Bez zgody współmałżonka separacja mogła nastąpić wtedy, gdy w grę wchodziło poważne przewinienie ze strony jednego ze współmałżonków, strona poszkodowana mogła wystąpić z wnioskiem o udzielenie separacji z jednoczesną prośbą na wstąpienie do klasztoru. W takiej sytuacji strona winna popełnienia poważnego przestępstwa nie mogła się sprzeciwić ani separacji, ani wstąpieniu współmałżonka do klasztoru¹².

Prawo kanoniczne uwzględniało siedem przyczyn, dla których mogła być orzeczona separacja dożywotnia:

- 1) Wstąpienie do klasztoru, bądź też przyjęcie przez męża wyższych święceń kapłańskich¹³.
- 2) Złamanie wiary małżeńskiej, czyli cudzołóstwo.
- 3) Brutalność w pożyciu.
- 4) Wychowanie potomstwa wbrew zasadom wychowania katolickiego.
- 5) Życie występne i hańbiące.
- 6) Narażenie współmałżonka na wielkie niebezpieczeństwo duszy i ciała.
- 7) Przystąpienie do sekty akatolickiej¹⁴.

Wstąpienie jednej ze stron do klasztoru wymagało zgody drugiego współmałżonka. Jeżeli jeden z małżonków po zawarciu i skonsumowaniu ważnego związku małżeńskiego, chciał obrać życie klasztorne, musiał uzyskać zgodę współmałżonka. Sprawę na wniosek osoby zainteresowanej rozpatrywał konsystorz i po uznaniu czystych intencji osoby proszącej, godził się na zwolnienie jej z pożycia małżeńskiego i podjęcie życia klasztorne. Druga strona, wy-

¹¹ Por rozdziały poświęcone separacji w pracach J. Pelczara, op. cit., (*O rozłączeniu co do stołu i łoża*), s. 580–602; S. Biskupskiego, *Prawo małżeńskie kościoła rzymskokatolickiego*, t. I, Warszawa 1956, (*Separacja*) s. 428–435.

¹² J. Pelczar, op. cit., s. 582–583.

¹³ Ibidem, s. 580–581.

¹⁴ S. Biskupski, op. cit., s. 431–433.

rażając zgodę na wstąpienie współmałżonka do klasztoru, jednocześnie sama dobrowolnie wybierała życie w celibacie. Jeśli była to osoba młoda, zobowiązywano ją również do obrania życia klasztornego. Jeśli zaś była to osoba starsza, mogła pozostać w stanie świeckim, lecz musiała złożyć prosty ślub czystości. Uznawano, że mężczyzna po ukończeniu sześćdziesiątego, a kobieta po ukończeniu pięćdziesiątego roku życia mogą już prowadzić życie ludzi świeckich, gdyż nie są narażeni na pokusy życia doczesnego. Jeżeli kobieta decydowała się na wstąpienie do klasztoru, jej mąż mógł obrać sobie życie w stanie duchowym i otrzymać święcenia kapłańskie. Zgodę na święcenia kapłańskie wydawał również sąd konsystorski. Mogło się jednak zdarzyć, że konsystorz nie wyraził zgody na udzielenie święceń kapłańskich i mąż był zobowiązany obrać życie w klasztorze.

Kolejną przyczyną separacji mogła być chęć uzyskania przez mężczyznę wyższych święceń kapłańskich. W tym przypadku również żona musiała zgodzić się na separację oraz wyrazić wolę wstąpienia do klasztoru. Nie mogła ona obrać życia w stanie świeckim, ponieważ w przeciwnym wypadku jej mąż nie mógł przyjąć wyższych święceń kapłańskich. W XVII wieku głośne były dwie tego typu sprawy. Stanisław Kiszka rozwiódł się z Konstancją Zofią Zenowiczówną, aby móc przyjąć wyższe święcenia kapłańskie i piastować godność biskupa. W tym przypadku orzeczono nieważność związku, gdyż Zenowiczówna była protestantką, a jej mąż – wcześniej również protestant – przeszedł na katolicyzm¹⁵. Podobnie było w przypadku Mikołaja Stefana Paca. Gdy zapragnął on posiadania godności biskupiej, wystąpił z prośbą o unieważnienie swego związku z Teodorą Tryznianką. Władze kościelne zgodziły się, pod warunkiem, że Tryznianka pozostanie w klasztorze. Ponieważ Teodora Tryznianka najwyraźniej nie miała ochoty poświęcić życia na kontemplację, a Pacowi spieszyło się, by objąć biskupstwo wileńskie, otoczenie, a szczególnie spowiednik, zaczęło wywierać nacisk na Teodorę Tryzniankę, by zmieniła zdanie. W końcu zgodziła się zamieszkać w klasztorze, a jej mąż uzyskał zgodę na uroczysty ingres do diecezji¹⁶.

W przypadku wstąpienia do klasztoru, jak i przyjęcia wyższych święceń kapłańskich nie zawsze wymagano zgody współmałżonka. Sytuacja taka miała miejsce wtedy, gdy współmałżonek był osobą winną naruszenia ślubów małżeńskich i dopuścił się takich czynów, jak cudzołóstwo bądź też brutalność wobec drugiej osoby. W tej sytuacji strona poszkodowana mogła bez zgody winnego współmałżonka obrać sobie życie klasztorne. W przypadku pozostałych przyczyn separacji, nie mogła ona nastąpić bez zgody współmałżonka.

¹⁵ T. Wasilewski, *Stanisław Kiszka*, [w:] *Polski słownik biograficzny* [dalej cyt.: PSB], t. 12, Wrocław – Warszawa – Kraków 1966–67, s. 517–518.

¹⁶ A. Rachuba, *Mikołaj Stefan Pac*, [w:] PSB, t. 24, Wrocław – Warszawa – Kraków 1970, s. 740.

Gdy jedno ze współmałżonków winne było cudzołóstwa, drugie mogło zdecydować się na separację. Jednak, aby mogła nastąpić taka separacja, musiały być spełnione pewne warunki. I tak, cudzołóstwo powinno być jawne i powszechnie wiadome¹⁷. Osoba pokrzywdzona zobowiązana była do wniesienia sprawy o separację nie później niż w ciągu sześciu miesięcy od momentu, gdy dowiedziała się o cudzołóstwie. Osoba pokrzywdzona nie mogła też tego cudzołóstwa przebaczyć ani zgodzić się na podjęcie pożycia małżeńskiego. Gdyby osoba pokrzywdzona przebaczyła cudzołóstwo bądź też zwlekła z wniesieniem sprawy o separację dłużej niż sześć miesięcy od momentu dowiedzenia się o cudzołóstwie, separacja nie mogła być orzeczona. W przypadku cudzołóstwa separacja mogła nastąpić też bez wniesienia sprawy do sądu konsystorskiego. Gdy cudzołóstwo było jawne i powszechnie znane, osoba pokrzywdzona mogła samowolnie opuścić współmałżonka i nikt nie mógł jej zmusić do powrotu do współmałżonka i podjęcia życia małżeńskiego.

W kręgach polskiej magnaterii głośna była sprawa separacji Teofili z Ostrogskich-Zasławskich, primo voto Wiśniowieckiej, secundo voto Lubomirskiej i jej drugiego męża Józefa Karola Lubomirskiego. Powodem separacji bez wątplenia było cudzołóstwo, którego dopuścił się Lubomirski. Sprawa była na tyle głośna, że nie tylko żona знаła swą rywalkę, ale również osoby postronne, które znały sprawę między innymi z relacji listownych małżonków. Oboje Lubomirscy pisali o swoich problemach małżeńskich, jednocześnie Lubomirski pokazywał się ze swą wybranką publicznie, co bez wątplenia ułatwiło udowodnienie cudzołóstwa i uzyskanie separacji. Teofila Lubomirska po uzyskaniu separacji wystąpiła do sądu o orzeczenie nieważności małżeństwa, sąd jednak po rozpatrzeniu sprawy uznał, że brakuje podstaw do orzeczenia nieważności małżeństwa¹⁸.

Przyczyną separacji była także brutalność w pożyciu małżeńskim. Osoba, której współmałżonek postępował wobec niej brutalnie, mogła wnieść sprawę do sądu konsystorskiego lub sama opuścić współmałżonka pod warunkiem, że brutalność współmałżonka była powszechnie znana lub też istniały dowody w postaci orzeczeń lekarskich, stwierdzających, że współmałżonek dopuścił się uszkodzenia ciała¹⁹. Podobnie jak w przypadku cudzołóstwa, osoba poszkodowana mogła bez konsekwencji opuścić winowajcę i nikt nie mógł skłonić jej do powrotu.

W pozostałych przypadkach również sąd konsystorski mógł orzec stałą separację, ale były to przypadki znacznie trudniejsze do udowodnienia. Tylko zarzut o przystąpienie do sekty akatolickiej nie wymagał większych starań przy udo-

¹⁷ J. Pelczar, op. cit., s. 589.

¹⁸ Szerzej sprawę przedstawili: K. Targosz, *Sawantki w Polsce XVII w. Aspiracje intelektualne kobiet ze środowisk dworskich*, Warszawa 1997, s. 267–268; A. Sajkowski, *Staropolska miłość. Z dawnych listów i pamiętników*, Poznań 1981, s. 191–204.

¹⁹ S. Biskupski, op. cit., s. 433.

wodnieniu, w pozostałych przypadkach sprawy były znacznie bardziej skomplikowane i w dużej mierze od samych sędziów zależało czy mogli orzec separację, czy też nie. Szczególnie dyskusyjna jest przyczyna definiowana jako zagrożenie fizyczne i moralne współmałżonka. Prawo kanoniczne nie uściśliło tego terminu, dlatego też zazwyczaj sędziowie sami określali przyczyny, jakie powodowały zagrożenie moralne i fizyczne współmałżonka. W praktyce sądów konsystorskich bardzo rzadko spotykamy się z tą przyczyną. Najczęściej powodem do separacji było cudzołóstwo, brutalne traktowanie współmałżonka bądź też wstąpienie do klasztoru, bądź przyjęcie święceń kapłańskich.

Drugą grupę separacji stanowią separacje czasowe. Najczęściej są one dobrowolne. Zawsze orzekane przez sąd. Często wbrew woli strony, która zawniła. Istniało 9 powodów, dla których sąd konsystorski mógł orzec separację czasową. Były to:

- 1) Odstępstwo od wiary chrześcijańskiej.
- 2) Namowa do porzucenia wiary katolickiej.
- 3) Namowa do występków i zbrodni.
- 4) Pokrzywdzenie cielesne i zasadzki grożące zdrowiu i życiu.
- 5) Bolesne i długotrwałe udręczenia.
- 6) Obłąkanie połączone z furją.
- 7) Choroba zaraźliwa i długotrwała.
- 8) Złośliwe porzucenie drugiej strony.
- 9) Postępowanie zagrażające sławie lub prawom majątkowym²⁰.

W przypadku zmiany wiary przez jedną ze stron na judaizm, islam lub ateizm, druga strona mogła opuścić dom, a następnie wnieść pozew do sądu z żądaniem rozłączenia od stołu i łoża. Sąd był zobowiązany wyrazić zgodę na rozłączenie małżonków do czasu, aż strona winna nawróci się i wyrzeknie swojej błędnej wiary. Wtedy strona poszkodowana była zobowiązana ponownie podjąć obowiązki małżeńskie²¹.

Odstępstwo od wiary dość często w prawie kanonicznym łączono z drugim przewinieniem, a mianowicie z namową do porzucenia wiary katolickiej. Prawo kanoniczne uznawało, że jeśli strona akatolicka namawia stronę katolicką do zmiany wiary, to strona katolicka może bez wyroku sądu opuścić współmałżonka, a następnie wnieść pozew o separację i uzyskać ją na czas określony. Jeśli zaś strona przeciwna nie zaprzestanie nakłaniania współmałżonka do zmiany wiary, sąd może orzec separację dożywotnią.

Warto tu podkreślić, że prawo katolickie odstępstwo od wiary traktowało jako „cudzołóstwo duchowe” i często teologowie i kanoniści toczyli dyskusje, czy nie jest to przewinienie, które pozwala na orzeczenie trwałego rozłączenia.

²⁰ J. Pelczar, op. cit., s. 592–597.

²¹ Ibidem, s. 592.

Najczęściej jednak w tych przypadkach, czyli w przypadku odstępstwa od wiary chrześcijańskiej oraz namawiania do porzucenia wiary katolickiej orzekano separację czasową. Jeśli jednak współmałżonek winny separacji nie chciał powrócić na łono Kościoła, sąd przychylił się do separacji dożywotniej²².

Gdy jeden ze współmałżonków dopuszczał się czynów występnych, na przykład sodomii, rabunku i tym podobnych, i skłaniał drugą stronę do współpracy, strona niewinna mogła opuścić współmałżonka, obawiając się, że zmusi ją do czynienia rzeczy złych. W przypadku, gdy strona winna sama popełniała przestępstwo, ale nie zmuszała do tego strony pokrzywdzonej, strona pokrzywdzona nie miała możliwości starania się o separację²³.

Jeżeli jeden ze współmałżonków był okaleczony do tego stopnia, że ciało krwawiło, miał prawo wnieść skargę i żądać separacji do czasu ustania prześladowań ze strony współmałżonka. Również różnego rodzaju zasadzki czynione na życie współmałżonka, nawet jeśli nie przynosiły szkody małżonkowi niewinnemu, ale w przyszłości mogły stać się niebezpieczne, bywały powodem do złożenia wniosku o rozłączenie czasowe. W tym przypadku rozłączenie powinno nastąpić za ważnym wyrokiem sądowym, bądź też strona pokrzywdzona mogła uciec z domu, nie mając jeszcze wyroku sądowego. Jeżeli groźby pod adresem współmałżonka ustawały, strona pokrzywdzona zobowiązana była powrócić do życia małżeńskiego²⁴. Należy pamiętać, że w czasach nowożytnych mężczyzna posiadał niemal całkowitą władzę nad kobietą i wedle uznania mógł ją karać, nawet dopuszczając się brutalnych pobić. W omawianych sprawach kobiety często skarżyły się na brutalność małżonków. Z powodu przemocy wniosły sprawy do konsystorza Anna Cetnerówna i Cecylia Zofia Sapieżanka²⁵.

Poprzez bolesne i długotrwałe udręczenia prawo kanoniczne rozumie sytuację, w której jedna ze stron stale maltretuje drugą w sposób psychiczny, obrzyca ją obelgami, poniża, wyśmiewa wobec innych, odmawia posiłków, wypędza z domu, zarzuca jej czyny podłe, na przykład cudzołóstwo, gdy grozi jej śmiercią lub okaleczeniem, ogranicza jej wolność, przetrzymując w domu. W tej sytuacji strona pokrzywdzona ma prawo wnieść sprawę o separację. W czasie procesu sędzia zobowiązany jest najpierw upomnieć stronę oskarżoną i nakłaniać o zmianę stosunku do współmałżonka. Jeśli zaś to nie przyniesie żadnego skutku, winien udzielić separacji na czas określony do momentu, aż strona obwiniona zmieni swój stosunek do współmałżonka²⁶.

Znęcanie się nad współmałżonkiem również było częstą przyczyną nieporozumień między małżonkami. Z powodu złego traktowania przez męża

²² Ibidem, s. 592–593.

²³ Ibidem, s. 593.

²⁴ Ibidem, s. 593–594.

²⁵ Archiwum Państwowe w Krakowie, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów 214.

²⁶ J. Pelczar, op. cit., s. 594.

sprawę o separację wniosła Dorota Przebendowska, żona Jana Mikołaja Radziwiłła. W czasie procesu zeznała m.in., że mąż nie tylko bił ją, pozbawił majątku, ale również zarzucał jej szereg niegodziwych czynów, jak chociażby zdradę małżeńską²⁷.

Jeżeli jeden ze współmałżonków jest obłąkany i agresywny, bądź też jest w stanie delirium alkoholowego, może zostać umieszczony w zakładzie, bądź szpitalu dla obłąkanych i wtedy następuje mimowolna separacja, a wyrok sądu jest zbyt cenny. Jeśli zaś osoba dotknięta obłędem jest chora, ale spokojna i w niczym nie zagraża otoczeniu, współmałżonek jest zobowiązany opiekować się nią i nie może ubiegać się o separację²⁸.

Kolejnym powodem do separacji może być choroba zaraźliwa i długo trwająca. Gdy choroba jest niebezpieczna i w wyniku pożycia małżeńskiego współmałżonek zdrowy może się zarazić od współmałżonka chorego, wtedy strona zdrowa może żądać separacji i sąd, mimo iż będzie zachęcał do dalszego życia małżeńskiego, musi się jednak zgodzić na separację. Nie zalicza się do tych chorób, które mogą być powodem do rozłączenia: ospy, tyfusu i cholery, ale wszelkiego rodzaju długotrwałe i obrzydliwe choroby. Nie jest chorobą niebezpieczną trąd, ale ze względu na to, iż przenosi się na potomstwo, udziela się separacji. Do chorób, z powodu których można otrzymać separację, należą wszystkie choroby weneryczne przenoszone drogą płciową. Dlatego też zdrowi współmałżonkowie, aby ustrzec się infekcji, mogą prosić o rozłączenie od łoża i stołu²⁹.

Powodem, dla którego sąd może orzec separację, jest również złośliwe porzucenie drugiej strony. W przypadku, gdy jedna ze stron opuściła drugą z zamiarem rozerwania pożycia małżeńskiego, strona porzucona może domagać się separacji, jeśli strona porzucająca nie okaże gotowości do wspólnego życia. Przyczyna ta zachodzi wówczas, gdy małżonek winny wyprowadza się ze wspólnego mieszkania i nie chce tam wrócić z powrotem, gdy jedno z małżonków wypędza drugie, gdy żona nie chce iść za mężem w miejsce jego zamieszkania, zawodu lub urzędu. W tych przypadkach musi być udowodniony tak zwany zły zamiar. Gdy oddalenie następuje z powodu służby wojskowej, wygnania lub podróży handlowej, nie można ubiegać się o separację. Podobnie w przypadku emigracji, jeżeli jedna ze stron otrzymała od drugiej na to zezwolenie lub też przyrzekła, że po pewnym czasie wróci lub też zabierze współmałżonka ze sobą, nie może to być powodem separacji. Po wniesieniu skargi przez stronę opuszczoną sędzia wzywa stronę winną do powrotu i wyznacza jej określony termin. Jeżeli miejsce pobytu strony opuszczającej jest nieznanne, wtedy pojawia się w prasie ogłosze-

²⁷ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów XI, 214.

²⁸ J. Pelczar, op. cit., s. 595.

²⁹ Ibidem, s. 595.

nie. Jeżeli po ogłoszeniu strona nieobecna się nie odnajdzie, sędzia może orzec separację dozgonną³⁰.

W praktyce porzucenie współmałżonka najczęściej zarzucano kobietom, które chroniąc się przed brutalnością mężów, uciekały do rodziców lub krewnych. Kobiety często chroniły się w klasztorach, aby w ten sposób uniknąć zarzutu opuszczenia męża. Tak postąpiły m.in.: Anna Stanisławska i Anna Cetnerówna.

W sytuacji, gdy jeden ze współmałżonków poprzez lekkomyślne postępowanie działa na szkodę majątkową drugiego ze współmałżonków, wtedy strona pokrzywdzona może starać się o separację od łoża i stołu. Jako postępowanie zagrażające sławie i majątkowi współmałżonka traktowane są następujące czyny: zaciąganie lekkomyślne długów, gry hazardowe, pijaństwo oraz trwonienie majątku czy też podejmowanie takich czynności, które mogą spowodować konfiskatę majątku. W przypadku separacji z powodu uszkodzenia sławie i majątkowi może być orzeczone tylko rozłączenie czasowe do momentu, aż przyczyna rozłączenia ustanie, wtedy małżonkowie bez wyroku sędziego winni powrócić do wspólnego zamieszkania³¹.

Kwestie majątkowe były sprawami trudnymi do rozstrzygnięcia, najczęściej zachowywano odrębność majątkową małżonków. Zdarzało się jednak, że jedna z stron sprzeniewierzała majątek drugiej i wtedy sposobem na jego zabezpieczenie była prośba o separację.

Jak wynika z powyższych rozważań, przyczyny separacji są dość trudne do sprecyzowania i ustalenia. Wszystkie one z wyjątkiem przyczyny pierwszej można określić wspólnym mianem jako zagrażające stronie poszkodowanej pod względem moralnym lub fizycznym. Trudno powiedzieć, co prawo kanoniczne uznawało za zagrożenie moralne lub fizyczne. O ile takie przyczyny separacji, jak przystąpienie do sekty akatolickiej, czy też wstąpienie do klasztoru są przyczynami łatwymi do ustalenia, o tyle trudno wyjaśnić, co kryje się pod przyczynami: życie występne i hańbiące, czy też narażenie współmałżonka na wielkie niebezpieczeństwo duszy i ciała. W praktyce sądowej najczęściej jako przyczynę separacji podawano cudzołóstwo bądź też brutalność w pożyciu małżeńskim. Czasami też przyczyną mogła być chęć wstąpienia jednego ze współmałżonków do klasztoru, bądź też przyjęcie przez męża wyższych święceń kapłańskich.

Jaśniejszą sytuację mamy przy rozdzieleniu czasowym małżonków. W tym przypadku prawo bardziej sprecyzowało powody, które mogły być przyczyną separacji. Jednakże dawały one tylko możliwość uzyskania separacji czasowej, dlatego też najczęściej starano się wskazać powody, w wyniku których sąd mógłby orzec separację stałą.

³⁰ Ibidem, s. 595–596.

³¹ Ibidem, s. 596.

Prawo kanoniczne w przypadku konfliktów między małżonkami i nie-
możności kontynuowania życia małżeńskiego, zalecało wystąpienie małżonków
z prośbą do biskupa o zgodę na rozdzielenie ich. Kościół stoi jednak na straży
węzła małżeńskiego i nie zezwala na zbyt pochopne rozerwanie małżeństw. Dla-
tego też jedna ze stron może opuścić współmałżonka tylko po uzyskaniu wyroku
sądowego. Są jednak dwa wypadki, w których jedna ze stron może bez wy-
roku sądu porzucić drugą stronę. Są to: jawne cudzołóstwo i zagrożenie życia³².
Z jawnym cudzołóstwem mamy do czynienia wówczas, gdy sędzia duchowny
lub świecki stwierdza swoim wyrokiem, że jest to cudzołóstwo jawne, bądź też
strona winna przyzna się do cudzołóstwa lub też kiedy okoliczności wyraźnie
przemawiają za tym, że jest to cudzołóstwo jawne, na przykład mężczyznę przy-
łapano w domu nierządu lub też został przyłapany *in flagranti* bądź też utrzymuje
w domu nałożnicę; w przypadku żony, gdy poczęła dziecko podczas dłuższej
nieobecności męża. W sytuacji, gdy cudzołóstwo jest niejawne ale pewne, może
strona niewinna porzucić stronę winną bądź odmówić jej pełnienia obowiązków
małżeńskich pod warunkiem, że z tego powodu nie powstanie zgorzienie, co
jednak jest trudne do zrealizowania. Drugim powodem, dla którego współmał-
żonek może dokonać samowolnej separacji, jest niebezpieczeństwo grożące życiu
lub zbawieniu osoby niewinnej. W sytuacji, gdy osoba niewinna lęka się odstęp-
stwa od wiary bądź też obawia się ciężkiego pobicia, może opuścić osobę winną,
ale jest zobowiązana – sama bądź też za pośrednictwem proboszcza – powiado-
mić o swojej decyzji sąd konsystorski. Sędzia zaś ma obowiązek przeprowadzić
dochodzenie i albo uprawomocnić samowolną separację, albo nakazać powrót
do domu.

Kwestia ustalenia przyczyn separacji była sprawą znacznie trudniejszą niż
rozwód, ponieważ zazwyczaj trudno było ocenić, czy awantury małżonków
mogą doprowadzić do zagrożenia życia jednej ze stron, albo czy opuszczenie
współmałżonka miało przyczynę w złym pożyciu małżeńskim, czy też było tylko
kaprysem jednej ze stron. Dlatego też sprawy separacyjne w gruncie rzeczy są
tak trudne do uchwycenia w prowadzonych badaniach. Należy pamiętać jeszcze
o jednej rzeczy, że bardzo często nie wiemy, czy dane małżeństwo, nie mieszka-
jące ze sobą pod jednym dachem, nie mieszka ze sobą z przyczyn zawodowych
czy rodzinnych, czy też nie mieszka ze sobą, ponieważ w ich przypadku orze-
czono separację. Istniał też szeroki margines tak zwanych separacji prywatnych,
kiedy małżonkowie decydowali się nie mieszkać ze sobą razem, nie informu-
jąc przy tym przedstawicieli Kościoła. Zazwyczaj w tej sytuacji, każde z nich
zamieszkiwało osobno i wiodło życie na własny rachunek.

Należy pamiętać również o tym, że często separacja była jednym z eta-
pów uzyskania unieważnienia. Tak było w przypadku rozvodu Anny Sapieżanki

³² Ibidem, s. 597.

i Hieronima Janusza Sanguszko. Sapieżanka początkowo wniosła sprawę o separację. Później jednak zmieniła zdanie i zaczęła starania o rozwód, co zakończyło się dla niej pomyślnie i rozwód uzyskała. Z podobną sytuacją mamy również do czynienia w przypadku Anny Cetnerówny i Kazimierza Nestora Sapiehy. Cetnerówna również początkowo wystąpiła z wnioskiem o separację, jednak w trakcie procesu zmieniła zdanie i rozpoczęła starania o rozwód. Starania te zakończyły się dla niej pomyślnie i uzyskała orzeczenie unieważnienia. Nie zawsze jednak uzyskanie separacji dawało możliwość uzyskania rozwodu. Teofila Lubomirska po przeprowadzeniu sprawy separacyjnej ze swym mężem Józefem starała się uzyskać unieważnienie małżeństwa. Jednak sąd uznał, że jawne cudzołóstwo jej męża może być zaledwie przyczyną separacji i nie można na tej podstawie unieważnić ich związku.

Na podstawie przeprowadzonych badań możemy stwierdzić, że w praktyce spotykamy dwa rodzaje separacji: separację orzeczoną przez sąd kościelny i separację polubowną uzgodnioną między małżonkami. Separację orzeczoną przez sąd kościelny zazwyczaj traktowano jako jeden ze stopni w drodze do uzyskania rozwodu, bądź też formę zabezpieczenia się przed brutalnością współmałżonka. Separacje polubowne miały miejsce zazwyczaj w sytuacjach, gdy małżonkowie nie chcieli mieszkać ze sobą, lecz byli w stanie bez ingerencji osób postronnych i sądu uregulować swoje sprawy rodzinne.

Problem separacji nadal pozostaje zagadnieniem otwartym, wymagającym dalszych badań i to zarówno tych związanych z procedurami sądowymi, jak i tych dotyczących kwestii sprawowania opieki nad dziećmi i problemów majątkowych.